

MACIEJ KRAMAREK, PAWEŁ PAWŁOWSKI

## OD BADANIA KONIUNKTURY GOSPODARCZEJ DO TEORII WZROSTU I FUNKCJONOWANIA GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ

(WSZEŚDZIESIĘCIOLECIE POLSKIEJ MYŚLI EKONOMICZNEJ)\*

Rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę stała się okazją do refleksja nad zmianami, jakie zaszły w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat w naszym kraju. Potraktowanie jednak tego okresu jako całości jest trudne. Wojna oraz zmiany polityczne i społeczno-ekonomiczne, które po niej nastąpiły podzieliły go na dwie różne części. Historia myśli ekonomicznej nie jest pod tym względem wyjątkiem. Nie jest rzeczą możliwą zapoznać Czytelnika w tym artykule z całym dorobkiem polskiej myśli ekonomicznej tego okresu. Chcemy natomiast przedstawić i dać próbę wyjaśnienia interesującej cechy rozwoju polskiej myśli ekonomicznej, która wiąże się z owym podziałem sześćdziesięciolecia na trudno porównywalne podokresy. Pierwszy rzut oka na dokonania teoretyczne ekonomistów polskich w latach 1918-1978 narzuca domniemanie, że stanowią one dość zróżnicowany pod względem tematycznym i poziomu naukowego dorobek, w którym trudno dopatrzyć się jakiegokolwiek ciągłości, czy to o charakterze merytorycznym, czy też metodologicznym. Przejawia się to w braku istnienia powszechnie uznanej szkoły naukowej, zwłaszcza takiej, której oddziaływanie rozciągałoby się na mniej więcej cały okres sześćdziesięciolecia.

Nie analizujemy tu przyczyn tego stanu rzeczy. Bezspornie zasadniczą rolę odegrała tutaj zmiana sytuacji społeczno-ekonomicznej, na co zwróciliśmy uwagę na samym wstępie. Spowodowała ona, że teoretyczny dorobek lat międzywojennych w dużym stopniu zdezaktualizował się, przynajmniej pod względem bezpośredniej przydatności praktycznej. Za-

\* Artykuł stanowi rozszerzoną wersję referatu wygłoszonego na studencko-asystenckim seminarium naukowym poświęconym polskiej myśli w sześćdziesięcioleciu, które odbyło się w grudniu 1978 r. w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

potrzebowanie społeczne na charakter opracowywanych teorii ekonomicznych uległo tak zasadniczym zmianom, że poszukiwania ciągłości merytorycznych treści myśli ekonomicznej można chyba z góry uznać za skazane na niepowodzenie.

Można co prawda wskazać ciągłość merytoryczną, przynajmniej w znaczeniu przedmiotowym, w odniesieniu do dorobku niektórych ekonomistów. Konsekwentny był na przykład E. Taylor w swym neoklasycznym ujmowaniu teorii produkcji. Na czoło wybija się jednak imponujący ciąg opracowań M. Kaleckiego z zakresu teorii dynamiki gospodarki kapitalistycznej rozpoczynający się *Próba teorii koniunktury* (1933), a kończący się opracowaniem *Trend and Business Cycles Reconsidered* (1968). Niemniej, przykłady te świadczą tylko o pewnych cechach intelektualnych samych twórców i trudno je traktować jako przejaw ciągłości polskiej myśli ekonomicznej w sześćdziesięcioleciu. Nie dają one podstaw do szukania jakichś (prawidłowości ogólnych w jej rozwoju.

Czyżby więc polska myśl ekonomiczna tego okresu była jedynie zlepkiem najróżnorodniejszych teorii, podejść, koncepcji, w których nie da się zauważyć żadnej wspólnej, choćby ogólnej cechy, upoważniającej do mówienia o jej ciągłości?

W artykule chcemy właśnie wskazać na taką wspólną cechę, która w pewien sposób spina cały okres sześćdziesięciolecia myśli ekonomicznej w jedną całość. Jest nią niezwykle interesujący, naszym zdaniem, fakt, że najwybitniejsi ekonomiści tego okresu (to znaczy aktywnie tworzący zarówno przed, jak i po drugiej wojnie światowej), a mianowicie: O. Lange, M. Kalecki oraz E. Lipiński przeszli charakterystyczną, podobną drogę rozwoju naukowego: od badania koniunktury gospodarczej do teorii wzrostu i funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. W dalszym ciągu artykułu postaramy się przedstawić w zarysie przebieg tej drogi w odniesieniu do twórczości naukowej M. Kaleckiego i E. Lipińskiego<sup>1</sup>. Na zakończenie zastanowimy się, czy można podać jakieś przyczyny wyjaśniające ten tak charakterystyczny rys rozwoju polskiej myśli ekonomicznej, czy też może należy uznać go za ciekawy wynik przypadkowego zbiegu okoliczności.

## II

Twórczość naukowa obu ekonomistów jest w swych początkach nierozdzielnie związana z Instytutem Badania Koniunktur Gospodarczych

<sup>1</sup> Mając na uwadze przejrzystość i zwięzłość wywodów, ograniczamy się do omówienia twórczości tylko dwóch aktorów. Wybraliśmy M. Kaleckiego i E. Lipińskiego ze względu zarówno na ich wspólną działalność w IBKiC, jak też z racji ich zasadniczo różnych usposobień naukowych, co czyni omawiany w artykule rys rozwoju myśli ekonomicznej jeszcze bardziej interesującym. Przy wyborze kierowaliśmy się również tym, że twórczość O. Langego jest o wiele bardziej znana.

i Cen<sup>2</sup>, którego współzałożycielem, dyrektorem i kierownikiem naukowym był właśnie E. Lipiński, a najwybitniejszym przedstawicielem M. Kalecki. Podejmowana przez nich problematyka naukowa była w dużym stopniu determinowana przez profil działalności Instytutu, który, choć powołany był przede wszystkim jako instytucja o charakterze usługowym w stosunku do potrzeb rozwoju polskiego przemysłu, stał się jednym z najbardziej liczących się ośrodków myśli naukowej w Polsce tego okresu.

Dla twórczości E. Lipińskiego najbardziej charakterystyczną pozycją z tego okresu jest artykuł pt. *Z problematów gospodarczego wzrostu* opublikowany w *Ekonomiście* w 1929 r.<sup>3</sup> Zawarte w nim poglądy można uważać za podsumowanie jego przemyśleń naukowych z dziedziny koniunktury gospodarczej. W artykule autor, na podstawie teorii koniunktury, zaprezentował w dużym stopniu nowatorskie ujęcie problemu wzrostu gospodarczego. O wzroście gospodarczym czytamy tam między innymi: „wzrost gospodarczy odbywa się cyklicznie w ruchu koniunkturalnym. Oznacza on rozszerzenie i usprawnienie produkcji. Aby produkcja mogła być większa i sprawniejsza, należy uruchomić jednak nowe urządzenia wytwórcze. Ożywienie koniunkturalne jest to „proces wzmożonego uruchamiania produkcji urządzeń kapitałowych”<sup>4</sup>. W normalnie przebiegającym procesie funkcjonowania gospodarki autor nie widział jednak wewnętrznych zdolności ożywienia koniunktury. Ożywienie spowodowane uruchomieniem nowej produkcji jedynie z funduszu wewnętrznej akumulacji przedsięwzięcia nie osiągnie bowiem nigdy rozmiarów

<sup>2</sup> Po rozwiązaniu Komisji Ankietowej został powołany do życia w początkach 1928 r. Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen. Jego zadaniem było badanie przebiegu wahań koniunkturalnych w kraju oraz za granicą, jak i procesu kształtowania się cen w związku ze stanem koniunktury gospodarczej, polityka gospodarcza państwa, postęp w dziedzinie usprawniania życia gospodarczego, polityka zrzeszeń gospodarczych itp. *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej — Księga Pamiątkowa*, Kraków—Warszawa 1928.

<sup>3</sup> Świadomie nie przedstawiamy tutaj drobku E. Lipińskiego z okresu wcześniejszego. Nie jest on istotny z punktu widzenia teorii koniunktury, gdyż dotyczył przede wszystkim ustawodawstwa o pracy i płacy robotników. Autor sprawował wówczas funkcje doradcy w Ministerstwie Płacy. Działalność ta znalazła wyraz w artykułach ogłoszonych na łamach *Statystyki pracy* oraz w dwutomowym *Ustawodawstwie robotniczym 1925 - 1926*.

<sup>4</sup> Por. *Z problematów gospodarczego wzrostu*, *Ekonomista* 1929, s. 8. W artykule poświęconym postaci E. Lipińskiego (por. *Ekonomista* nr 2 1969, s. 345), autorzy: M. Kalecki, T. Kowalik, K. Secomski, stawiają tezę iż „nowatorska koncepcja teorii wzrostu Utrudniła Lipińskiemu zrozumienie problemu koniunktury”. Lipiński krytykując w *Problematach wzrostu gospodarczego*, op. cit., jednostronną politykę rozwoju produkcji wprowadza pojęcie „polityki celowego wzrostu dobrobytu”, której sens wydaje się nam bardzo zbliżony do współczesnych ujęć polityki wzrostu. Teorię taką przedstawił J. iKornai, *Rush versus harmonic growth*, Amsterdam 1972.

ożywienia koniunkturalnego, gdyż są to fundusze zbyt małe. Ożywienie nastąpi wtedy, gdy „dotychczasowi i nowi producenci otrzymają do rąk kapitałową siłę nabywczą [w postaci kredytu — przypis nasz M.K. i.P.P.], większą niż wynosi zaoszczędzony dotychczas z poprzedniej produkcji kapitał”<sup>5</sup>. Kontynuując swój wywód E. Lipiński zwraca uwagę, iż aby doszło do ożywienia niezbędne jest współdziałanie trzech czynników: technicznego — jako możliwości produkcji wynikających z postępu techniki; psychologicznego — jako kalkulacji szansy zysku z możliwej lokaty; kapitałowego — jako istnienia kapitału ponad zaoszczędzoną z dotychczasowej produkcji akumulację i dostępnego na odpowiednich warunkach kredytowych. Dopiero zadziałanie wszystkich trzech czynników w tym samym czasie — stwarza warunki umożliwiające ożywienie koniunktury. Akcentując znaczenie podstawowe trzeciego czynnika E. Lipiński określa ożywienie jako silny skok w powiększeniu — masowym i jednoczesnym — siły kapitałowej producentów. Wskazując dalej na różnicowanie strukturalne gospodarki, (która jest daleka od stosowanego często w teoriach wyjaśniających koniunkturę modelu dwutowarowego), jako konieczny skutek owego skoku uważa obniżanie się cen na rynku w sposób nieproporcjonalny i nierównomierny, czyli zachwianie równowagi gospodarczej. Jego przejawem i główną przyczyną następującego potem kryzysu i depresji jest — w ujęciu E. Lipińskiego — zbyt duży wzrost aparatu wytwórczego. Przedsiębiorcy nie są w stanie zwiększyć siły nabywczej, która mogłaby pokryć wytworzoną masę towarową. Autor zauważa potrzebę "programu gospodarczego", który mógłby zapobiec kryzysowi. Wskazując konieczność popierania nie tylko produkcji, ale i spożycia postuluje E. Lipiński politykę gospodarczą, „która” byłaby polityką celowego wzrostu 'dobrobytu', nie tylko produkcji. Można żywić obawy, czy polityka tego rodzaju jest w ogóle możliwa w społeczeństwie 'kapitalistycznym’<sup>6</sup>. Ostatnie zdanie z cytatu rzuca światło również na poglądy społeczne E. Lipińskiego z okresu przedwojennego.

W tym samym czasie M. Kalecki inną drogą dochodził do sukcesu. Rozpoczął badania od analiz różnych rynków towarowych. W opracowaniach tych można, w miarę upływu czasu, zauważyć dążność do coraz ściślejszego łączenia sytuacji analizowanych rynków indywidualnych z ogólnym stanem koniunktury gospodarczej. Uwieńczeniem tych stu-

<sup>5</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 13. Ostatnie zdanie z cytatu pozwala zrozumieć pozorną niekonsekwencję w stanowisku Lipińskiego. Postulowanego bowiem przez autora „programu gospodarczego” i „polityki wzrostu dobrobytu” nie należy utożsamiać z aprobatą interwencjonizmu, którego był przeciwnikiem. Uważał natomiast, że w gospodarce kapitalistycznej najlepszym regulatorem procesu gospodarczego jest wolna gra interesów ze względu na ograniczoną wiedzę państwa o procesach gospodarczych. Tak więc „program” i „polityka gospodarcza” mogły być realizowane w ramach innego systemu polityczno-gospodarczego i społecznego.

diów była praca *Próba teorii koniunktury* (1933). Zawarte w niej idee, które M. Kalecki rozwijał do ostatnich lat życia, reprezentują większość tego, co w kilka lat później nazwane zostało rewolucją keynesowską<sup>7</sup>. Podstawą tej teorii koniunktury jest koncepcja podziału dochodu narodowego, która zyskała sobie prawo obywatelstwa w światowej literaturze przedmiotu, a którą streścić można w słynnym sformułowaniu, że „robotnicy wydają tyle, ile zarabiają, a kapitaliści zarabiają tyle, ile wydają”. Autor zakwestionował więc podstawową myśl teorii neoklasycznej, że akumulacja kapitalistyczna zależy od oszczędności gospodarstw domowych. Było to równoznaczne z podważeniem dogmatu (J. B. Say'a) o wewnętrznej tendencji gospodarki kapitalistycznej do osiągnięcia równowagi. We wnioskach dotyczących polityki gospodarczej wynikających z tej teorii M. Kalecki poszedł o wiele dalej niż J. M. Keynes. Postulował nie tylko walkę z bezrobociem, która zakładała jedynie „ekstensywne” reprodukcje istniejącego systemu, lecz oddziaływanie o charakterze jakościowym w kierunku bardziej sprawiedliwego podziału dochodu narodowego i podniesienia poziomu życiowego mas pracujących.

Podobnie jak E. Lipiński, M. Kalecki nie sądził jednak, by postulaty te możliwe były do pełnego zrealizowania w ramach instytucji kapitalistycznych. Co więcej, twierdził, że nawet realizacja pełnego zatrudnienia w znaczeniu ilościowym napotyka w kapitalizmie bariery nie do przewyciężenia. Miał na myśli przede wszystkim ograniczenia o charakterze społeczno-politycznym, polegające na oporze kapitalistów wobec wzmocnienia siły politycznej klasy robotniczej, związanego ze stałym utrzymywaniem się sytuacji pełnego zatrudnienia. Rozwijając tę myśl doszedł do koncepcji tak zwanego „politycznego cyklu koniunkturalnego”<sup>8</sup>, w której wykazuje, że we współczesnym kapitalizmie — mimo potencjalnych, jego zdaniem, ekonomicznych możliwości' przewyciężenia wahań cyklicznych<sup>9</sup> — cykl koniunkturalny pojawia się jako zjawisko, którego genezy szukać trzeba w stosunkach politycznych, decydujących

<sup>7</sup> J. Robinson zwraca uwagę, że odkrycie przez M. Kaleckiego i J. Keynesa popytowej teorii zatrudnienia jest w historii nauk ekonomicznych jedynym chyba przykładem niezależnego rozwiązania przez dwóch ekonomistów tego samego problemu. Wskazuje przy tym na pierwszeństwo i pewną przewagę metodologiczną wersji M. Kaleckiego. Por. J. Robinson, *Michał Kalecki*, w: *New York Review of Books*, 1975.

<sup>8</sup> Por. *Polityczne aspekty pełnego zatrudnienia*, w: *Dziela t. 1*, Warszawa 1979, s. 339 - 349 (wyd. oryg. w języku angielskim, w: *Political Quarterly* nr 4, 1943).

<sup>9</sup> W artykułach z lat 1944 - 45 M. Kalecki wykazał, że „rządowe wydatki na inwestycje publiczne i subsydiowanie masowej konsumpcji czy to z deficytu, czy przez wzrost podatku dochodowego, są zawsze w stanie zapewnić pełne zatrudnienie”. (Por. *Trzy drogi do pełnego zatrudnienia* w: *Dziela t. 1*, s. 374). Jednocześnie jednak zastrzega, że jeśli kapitalizm nie będzie umiał dostosować się do pełnego zatrudnienia, „okaże się systemem przestarzałym, który musi zostać wyrzucony na złom”, Por. *Polityczne aspekty...* op. cit., s. 349.

o rzeczywistym uruchomieniu narzędzi interwencjonizmu antycyklicznego.

Drugi okres twórczości E. Lipińskiego, powojenny, cechuje wiele wątkowość i mniejsze określenie tematyczne. Dorobek ten określono nawet jako „chaos myśli jasnych”. E. Lipiński pisze o wszystkich aktualnych problemach gospodarki naszego kraju, wiążąc je zawsze z teorią ekonomii politycznej, coraz częściej sięga przy tym do twórczości K. Marksa. Cechuje go jednak swoiste, odróżniające od innych autorów, traktowanie tej twórczości. Celem jego pisarstwa nie było usprawiedliwianie obecnego stanu rzeczy przez obrachunek z K. Marksem, lecz obrachunek z rzeczywistością w imię marksowskiej wizji przyszłości.

W działalności ściśle naukowej z zakresu ekonomii politycznej socjalizmu szczególną uwagę zwracał na problemy funkcjonowania gospodarki, zwłaszcza na zagadnienie miejsca i funkcji przedsiębiorstwa socjalistycznego w strukturze gospodarki planowej. Zauważał, że nawet w warunkach dobrej organizacji i sprawnego zarządzania w skali makroekonomicznej, które zapewniają „bezwstrząsowy tok produkcji”, wykorzystanie szansy rozwijającego się rynku i techniki zależy tylko od inicjatywy i dobrych chęci kierownictwa przedsiębiorstwa. Centrum nie zapewnia w tym względzie dostatecznej aktywizacji. Tak więc fakt, że przedsiębiorstwo jest socjalistyczne (w znaczeniu prawnego-organizacyjnym), i że zostało bilansowo skoordynowane z całością gospodarki, nie oznacza w żadnym wypadku optymalnego wykorzystania potencjału produkcyjnego, czy też optymalnej mobilizacji elementów wzrostu. Jako podstawowy warunek uruchomienia głównych źródeł wzrostu, polegających, jego zdaniem, na wyzwoleniu kreatywnych sił potencjału ludzkiego, uważał daleko idącą autonomię przedsiębiorstwa i związaną z tym decentralizację zarządzania w skali makroekonomicznej. Problematykę przedsiębiorstwa traktował jako zagadnienie nie tylko ekonomiczne, lecz również socjologiczno-psychologiczne, wskazując na istotne znaczenie więzi osobowych w procesie produkcji.

Dużo miejsca w dorobku E. Lipińskiego w tym okresie zajmuje kwestia planowania. Zaczęło się od ostrego zaatakowania poglądu, jakoby w gospodarce planowej nie istniały żadne prawa ekonomiczne. Pogląd ten utożsamiał państwo socjalistyczne z wielkim przedsiębiorstwem wielozakładowym. W krytyce tego stanowiska E. Lipiński wskazywał, że planować nie znaczy bynajmniej dowolnie układać i tasować, gdyż w każdej rzeczywistości elementy występują powiązane wzajemną zależnością i wzajemnie na siebie oddziałują. Dlatego też planować oznacza kształtować i koordynować, czyli budować i harmonizować rzeczywistość zgodnie z wewnętrzną logiką faktów, dla realizacji założonego celu. Odnosnie do zagadnienia planowania E. Lipiński nawiązuje do cech wolnej konkurencji zauważając: „Konkurencja doskonała: ceny równe z kosztami produkcji, przeciętne koszty są najniższe, konsumenci zaspokajają

potrzeby w najlepszy sposób itd. Słowem, wolna i doskonała konkurencja działa w taki właśnie sposób, w jaki powinien działać najsprawniejszy centralny urząd planowania<sup>10</sup>.

Tak jak w przypadku E. Lipińskiego okresem przełomowym w rozwoju naukowym była wojna, dla M. Kaleckiego przełomowy był już rok 1936. W tym roku wyjechał do Szwecji, a następnie do Wielkiej Brytanii jako stypendysta fundacji Rockefellera. Lata wojenne są okresem, w którym pośrednio zbliżał się do problematyki funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, pracując bowiem w Instytucie Statystyki Uniwersytetu Oxfordzkiego zajmował się zagadnieniem areglamentowania konsumpcji w gospodarce wojennej, dzięki czemu poznał zasady działania gospodarki pozbawionej w dużym stopniu mechanizmu rynkowego. W okresie bezpośrednio powojennym pracował w Departamencie Ekonomicznym ONZ. I ta działalność nie pozostała bez wpływu na jego powojenną twórczość. W trakcie tej pracy prowadził analizy bieżącej sytuacji gospodarczej w ZSRR i innych krajach socjalistycznych, co zainspirowało go bezpośrednio do próby stworzenia teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej.

Można więc powiedzieć, że M. Kalecki dochodził do swych podstawowych idei dotyczących gospodarki socjalistycznej z pewnego dystansu. Po powrocie do kraju, z już ukształtowaną ideą teorii wzrostu, przedstawia formułę nazwaną później od jego nazwiska formułą Kaleckiego. W swym referacie na II Zjazd Ekonomistów w 1956 r.<sup>11</sup> na podstawie tej formuły (czyli funkcji uzależniającej tempo wzrostu dochodu narodowego brutto od stopy inwestycji, przeciętnego współczynnika kapitałochłonności oraz współczynników zużycia środków trwałych i udoskonaleń techniczno-organizacyjnych) wykazuje, że nie można jednoznacznie ustalić związku pomiędzy tempem wzrostu działu I i II.

Bazę empiryczną formuły stanowiły obserwacje sytuacji gospodarczej Polski lat pięćdziesiątych ukształtowanej pod wpływem planu sześcioletniego. Cechowały ją trudności w handlu zagranicznym, z bazą materiałową i zaopatrzeniem rynku konsumpcyjnego, przy czym problemem o wadze zasadniczej był brak sukcesu w podnoszeniu standardu życiowego ludności. Teoria M. Kaleckiego pomyślana więc była zarówno jako kontrpropozycja teoretyczna w stosunku do wynikającej z dotychczasowej polityki gospodarczej koncepcji strategii wzrostu przyspieszonego, z drugiej zaś, jako podstawa naukowego kierowania gospodarką socjalistyczną.

Jak dotąd, teoria ta nie znalazła znaczącej kontrpropozycji. Można

<sup>10</sup> Por. E. Lipiński, *Teoria ekonomii i aktualne zagadnienia gospodarcze*, Warszawa 1961, s. 9.

<sup>11</sup> Referat ten został ogłoszony «drukiem w materiałach z II Zjazdu Ekonomistów Polskich w *Ekonomiście* nr 5/1956 jako artykuł pt. *Dynamika inwestycji i dochodu narodowego w gospodarce socjalistycznej*.

natomiast znaleźć opracowania traktujące inaczej niż implikuje to teoria M. Kaleckiego, zagadnienie stosunku pomiędzy wzrostem gospodarczym a funkcjonowaniem gospodarki socjalistycznej. M. Kalecki uważał, że wszelkie rozważania, dotyczące funkcjonowania gospodarki i osiągnięcia przez nią wyższego stopnia sprawności, uwarunkowane są przyjęciem takich proporcji wzrostu, które zapewnią wewnętrznie zbilansowany, wolny od napięć, (proces reprodukcji rozszerzonej. Tych proporcji, jako przesłanek konstrukcji tak zwanego modelu funkcjonowania, dostarczyć musi najpierw teoria wzrostu.

Przenosząc, jak zawsze, wnioski teoretyczne do praktyki M. Kalecki wskazywał, że realizacji zbyt wygórowanych zadań planowych towarzyszy pojawianie się deficytów zaopatrzeniowych, co powoduje niekorzystne skutki w skali całej gospodarki. Najważniejszym z nich jest chęć produkowania za wszelką cenę, nawet wbrew rachunkowi ekonomicznemu.

Ponieważ M. Kalecki był przewodniczącym Komisji do Spraw Planowania Perspektywicznego — miał możliwość praktycznego wcielenia swej teorii wzrostu. Zespół pod jego kierunkiem opracował metodę planowania perspektywicznego, która opierała się na jego teorii. Zasadniczą jej częścią było uwzględnienie, przy planowaniu stopy wzrostu dochodu narodowego, licznych barier ograniczających tempo wzrostu gospodarczego. Wariant planu perspektywicznego na lata 1961-1975, który przygotował zespół M. Kaleckiego nie został jednak przyjęty.

Chociaż twórczość M. Kaleckiego dotycząca gospodarki socjalistycznej zdominowana została przez zagadnienie wzrostu gospodarczego, podkreślić trzeba, że zajmował on też często stanowisko w kwestiach z zakresu teorii funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Postulował między innymi więzi pionowe (technologiczne), jako podstawę organizowania gospodarki w przedsiębiorstwie<sup>12</sup>. Wartość dodaną uważał za najodpowiedniejszy miernik oceny w systemie zarządzania<sup>13</sup>. Już w 1956 r. określił funkcje rad robotniczych w gospodarce zarządzanej centralnie<sup>14</sup>. Można więc powiedzieć, że także w tym zakresie wnosił do teorii i polityki gospodarczej cenne uwagi.

### III

Na zakończenie chcemy podać najważniejsze, naszym zdaniem, okoliczności wyjaśniające sygnalizowany w artykule rys rozwoju polskiej myśli ekonomicznej 60-lecia. Widzimy co najmniej trzy powody faktu,

<sup>12</sup> *Koncern pionowy jako element nowego modelu gospodarczego*, w: *Polityka* nr 8 z 1957 r.

<sup>13</sup> *Schemat nowego systemu bodźców i nakazów*, w: *Życie Gospodarcze* nr 29 z 1957 r.

<sup>14</sup> *Rady robotnicze a centralne planowanie*, w: *Nowe Drogi* — listopad-grudzień 1956.



że wybitni przedstawiciele polskiej ekonomii przeszli podobną drogę rozwoju naukowego: od badań koniunktury gospodarczej do teorii wzrostu i funkcjonowania gospodarki socjalistycznej.

1° można wysunąć hipotezę, że uprawianie teorii koniunktury gospodarczej w sposób szczególny predestynowało — w zmienionej sytuacji społeczno-politycznej — do analizy (procesów funkcjonowania i wzrostu gospodarki socjalistycznej);

2° godne podkreślenia jest również to, że wszyscy trzej autorzy byli w okresie młodości w ten, czy inny sposób związani z ruchem socjalistycznym, co w istotny sposób zaważyło mogło na ich poglądach ekonomicznych, ale także na postawie wobec nowego ustroju;

3° mniej może oczywiste, ale również istotne jest naszym zdaniem i to, że wszystkich trzech uczonych cechowało silne nastawienie pragmatyczne do teorii naukowej, co oczywiście zaznaczyło się w różnym stopniu i w różny sposób u poszczególnych ekonomistów. O żadnym z nich, biorąc pod uwagę całokształt ich twórczości, nie można powiedzieć, że był ekonomistą akademickim, w znaczeniu tworzenia nauki dla nauki.

Spróbujmy kolejno omówić wymienione czynniki.

W jakim znaczeniu uprawianie teorii koniunktury uznać można za pomocne w badaniach z zakresu teorii wzrostu i funkcjonowania gospodarki socjalistycznej? Za tezę tą przemawiają, jak się wydaje, dwie następujące cechy teorii koniunktury gospodarczej:

1° jest to teoria *par excellence* *makroekonomiczna*, to znaczy wymagająca spojrzenia na gospodarkę z punktu widzenia, z jednej strony, typowych więzi łączących ogół podmiotów gospodarczych oraz, z drugiej strony, z punktu widzenia globalnych rezultatów działalności tych podmiotów;

2° zarazem jest to teoria *na wskroś dynamiczna*, ze swej istoty nastawiona na badanie procesów gospodarczych, a więc narzucająca konieczność uwzględnienia w badaniach wymiaru czasowego działalności gospodarczej.

W omawianym kontekście cechy te są istotne przede wszystkim dlatego, ponieważ nie ma chyba żadnego innego zagadnienia w teorii gospodarki kapitalistycznej, którego badanie w równym stopniu uczyłoby całościowego rozpatrywania zjawisk ekonomicznych; podejścia, które stanowi warunek wstępny owocnych dociekań z zakresu teorii gospodarki socjalistycznej. Warto podkreślenia jest i to, że zachodzi dość wyraźna analogia pomiędzy makroekonomicznym aspektem teorii koniunktury w kapitalizmie a teorią funkcjonowania gospodarki w socjalizmie, a także (choć mniej jednoznaczna) pomiędzy aspektem dynamicznym tej pierwszej a teorią wzrostu gospodarki socjalistycznej. Obie te okoliczności przemawiają, naszym zdaniem, za twierdzeniem, że działalność naukowa w zakresie problematyki koniunktury gospodarczej predesty-

nowała do podjęcia, w zmienionych warunkach społeczno-gospodarczych, zagadnień wzrostu i funkcjonowania gospodarki socjalistycznej.

Można się dopatrzeć innego jeszcze wpływu w omawianej kwestii, o charakterze raczej emocjonalnym (w odróżnieniu od intelektualnego, na który wskazaliśmy wyżej). Chodzi tu o to, że pozostawanie w kręgu zagadnień koniunkturalnych (a więc przede wszystkim bezrobocia), nie mogło pozostać bez wpływu na ocenę systemu kapitalistycznego, i to zarówno ze społecznego, jak i ściśle ekonomicznego punktu widzenia. Jest to czynnik, który niezależnie od (socjalistycznych — o czym poniżej) przekonań ideologicznych, sprzyjał w nowej sytuacji podjęciu problematyki gospodarki socjalistycznej.

Wymienione uwarunkowania powinny znaleźć takie czy inne odbicie w twórczości naukowej M. Kaleckiego i E. Lipińskiego, choć trudno się oczywiście spodziewać odnalezienia jakiejś jednoznacznej korespondencji pomiędzy ich twórczością z zakresu ekonomii politycznej socjalizmu oraz ekonomii politycznej kapitalizmu. Tytułem przykładu wskażemy jedno charakterystyczne tego rodzaju powiązanie. Chodzi nam o sposób, w jaki E. Lipiński ujmuje istotę planowania w gospodarce socjalistycznej. Jego zdaniem, planowanie socjalistyczne powinno być skierowane na osiągnięcie ostatecznych rezultatów gospodarczych równoznacznych z tymi, do jakich w danej sytuacji gospodarczej doprowadziłaby funkcjonowanie mechanizmu konkurencji doskonałej<sup>15</sup>. Musimy wyrazić podkreślić, że przeprowadzona przez E. Lipińskiego analogia pomiędzy wolną konkurencją a systemem funkcjonowania gospodarki socjalistycznej dotyczy wyłącznie skutków, a nie samego sposobu ich realizowania<sup>16</sup>.

Drugi z wymienionych przez nas czynników, wyjaśniających wspólną drogę rozwoju naukowego wybitnych przedstawicieli polskiej myśli ekonomicznej sześćdziesięciolecia, określa ich ideologiczną charakterystykę. Przypomnienie, że wszyscy trzej omawiani ekonomiści określali się już przed drugą wojną światową jako socjaliści jest ważne o tyle, że o ile czynnik pierwszy zwraca uwagę na ich intelektualne predyspozycje, to ten wyjaśnia brak zasadniczych oporów ideologicznych (tak charakterystycznych dla wielu ekonomistów przedwojennej generacji), wstrzymujących przed angażowaniem się w rozwiązywanie problemów

<sup>15</sup> E. Lipiński, *Karol Marks i zagadnienia współczesności*, wyd. 2, Warszawa 1971.

<sup>16</sup> W tym kontekście warto (przypomnieć o słynnym modelu gospodarki socjalistycznej skonstruowanym przez O. Langego, w którym powyższa analogia sięga o wiele głębiej (Por. *On the Economic Theory of Socialism*, w: *The Review of Economic Studies 1936-1937* przedrukowane w całości w: *Pisma ekonomiczne i społeczne 1930-1960*, Warszawa 1961). Przypadek ten wzmacnia, jak się wydaje, naszą tezę o wpływie uprawiania teorii koniunktury na twórczość w zakresie funkcjonowania i wzrostu gospodarki socjalistycznej.

ekonomicznych socjalizmu. Zarówno E. Lipiński<sup>17</sup>, jak i M. Kalecki<sup>18</sup>, a tym bardziej O. Lange, byli w stanie stosunkowo szybko podjąć trud tworzenia nowej nauki ekonomicznej.

Trzecim z kolei wymienionym przez nas czynnikiem jest pragmatyczne nastawienie do twórczości naukowej omawianych autorów. Cecha ta bez wątpienia najsilniej charakteryzowała M. Kaleckiego, który zawsze podejmował tylko takie zagadnienia teoretyczne, które bezpośrednio służyły (lub mogły służyć) wyjaśnianiu i przekształcaniu rzeczywistości gospodarczej. Najbardziej znamienne jest chyba w tym kontekście praktyczne wykorzystanie przez M. Kaleckiego swej koncepcji z zakresu teorii wzrostu w konstrukcji pierwszego w Polsce planu perspektywicznego na lata 1961 - 1975.

W sposób bardziej pośredni, ale również oczywisty przejawia się pragmatyzm E. Lipińskiego, który zwłaszcza w okresie powojennym, skierowany został może nie tyle na rozwiązywanie doraźnych problemów gospodarczych (jak u M. Kaleckiego, trzeba jednak dodać, że E. Lipiński do roku 1949 był prezesem BGK), lecz na rozwijanie marksowskiej idei socjalizmu, co uważał za nieodzowny warunek pomyślnego kształtowania rzeczywistości gospodarczej<sup>19</sup>. Akcentujemy tę cechę obu ekonomistów<sup>20</sup>, gdyż sądzimy, że wyjaśnia ona w dużym stopniu fakt zastanawiającej zbieżności tematycznej ich twórczości, tak różnej przecież w ujęciach, interpretacjach i postulowanych rozwiązaniach. Wydaje się, że fakt podjęcia przez nich na początku kariery naukowej tej samej problematyki koniunkturalnej wynikał po prostu z owego pragmatyzmu, z chęci wyjaśnienia podstawowego problemu ekonomicznego tamtych czasów — bezrobocia koniunkturalnego. Także po drugiej wojnie światowej w ich twórczości naukowej odbijają się podobne problemy związane z nową sytuacją społeczno-gospodarczą. Socjalistyczne przekonania omawianych autorów wyjaśniają szybkość reakcji oraz zaangażowanie w podjętą problematykę, a wspomniane wcześniej związki pomiędzy badaniem koniunktury gospodarczej a teorią wzrostu

<sup>17</sup> M. Kalecki, T. Kowalik, K. Secomski, *Ekonomia Edwarda Lipińskiego*, w: *Ekonomista* nr 2, 1969.

<sup>18</sup> Por. artykuły pisane pod (pseudonimem H. Braun w *Przeglądzie Socjalistycznym* w latach 1931 - 1932.

<sup>19</sup> W przypadku E. Lipińskiego możemy wskazać okresy twórczości o typowo pragmatycznym charakterze, szczególnie do drugiej wojny światowej. Przykładem są tu chociażby opracowania z lat 1920 - 1923, kiedy to Lipiński pełnił funkcje naczelnika Wydziału Statystyki Pracy i Przemysłu w Głównym Urzędzie Statystycznym. Zaraz po wojnie powstają natomiast opracowania z zakresu historii myśli ekonomicznej. Obecnie możemy obserwować nawrót E. Lipińskiego do działalności o charakterze pragmatycznym na tyle, na ile badania z pogranicza ekonomii i socjologii uznamy za uzasadnione (potrzebami życia gospodarczego).

<sup>20</sup> Twórczość naukowa O. Langego wydaje nam się najbardziej akademicka pomimo jego dużej (aktywności w polityce gospodarczej).

i funkcjonowania gospodarki socjalistycznej pozwalają zrozumieć wysoki poziom teoretyczny rezultatów tego zaangażowania.

W ten sposób wyjaśnić można znamieny w historii polskiej myśli ekonomicznej sześćdziesięciolecia fakt wspólnej drogi naukowej najwybitniejszych przedstawicieli tego okresu. Pozostawiamy otwarte pytanie, czy wynika to ze szczególnego splotu okoliczności, czy też wyraża zasadniczą jedność nauki ekonomicznej?

## FROM BUSINESS CYCLES EXAMINATION TO THE THEORY OF SOCIALIST ECONOMY GROWTH AND FUNCTIONING

(ON SIXTY YEARS OF POLISH ECONOMIC THOUGHT)

### S u m m a r y

A proposition has been submitted in the article that no common feature can be found in the sixty years (1918- 1978) of development of Polish economic thought, which would express essential or methodological continuity of that development. A special fact has been pointed out, however, which integrates the whole period. It consists in common (scientific way of the most prominent Polish economists of those years (O. Lange, M. Kalecki and E. Lipiński): from business cycles examination in capitalism to the theory of socialist economy growth and functioning. After a brief presentation of that way for M. Kalecki and E. Lipiński reasons explaining that interesting similarity have been submitted to analysis in the article. Three factors conditioning casually the described situation have been pointed out: essential interdependence between the capitalistic business cycle theory and the theory of socialist economy growth, similarity of social ideas expressed by the authors' connections with Socialist movement as well as pragmatic approach to economic theory.